Nauka Katolicka.

(POSŁANIEC.)

„Nauka Katolicka“ wychodzi co czwartek w Bochum w Westfalii jako bezpłatny dodatek do „Wiarusa Polskiego“. Osobno „Nauki Katolickiej“ prenumerować nie można. Kto więc chce ją otrzymywać, niech sobie zapisze na poczcie „Wiarusa Polskiego“.



„Wiarus Polski“, pismo polityczne wychodzi trzy razy tygodniowo z „Nauką Katolicką“, jako bezpłatnym dodatkiem. Prenumerata na poczcie wynosi 1 markę 50 fenygów kwartalnie, a z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę 75 fenygów.

Módl się i pracuj!

Bezpłatny dodatek tygodniowy do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 49. **Bochum, dnia 6 grudnia 1895.** **Rok 4.**

Na uroczystość Niepokal. Poczęcia Najświętszej Panny Maryi.

LEKCYA. Przypow. Salom. VII. 22 — 36.

Pan mię posiadł na początku dróg swoich, pierwej niżeli co uczynił z początku. Od wiekum jest zrządzona, i z starodawna pierwej, niżeli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczętą była; ani jeszcze źródła wód nie były wyniknęły; ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, jam się rodziła. Jeszcze był ziemi nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi. Gdy gotował niebiosa, tamem ja była; gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści. Gdy niebiosa utwierdzał wzgórę i ważył zródła wód. Gdy zakładał morzu granice jego, a ustawę dawał wodom, aby nie przestępowały granic swoich; kiedy zawieszał fundamenty ziemi. Z nimem była wszystko składając i kochałam się na każdy dzień, igrając na okręgu ziemi, a kochanie moje być z synami człowieczymi. Teraz tedy synowie słuchajcie mnie: Błogosławieni, którzy strzegą dróg moich. Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi i nie odrzucajcie go. Błogosławiony człowiek, który mnie słucha i który czuwa u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi moich. Kto mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana.

EWANGIELIA. Łuk. I. 26—28.

W on czas posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imie Nazaret do Panny poślubionej mężowi, któremu było Józef, z domu Dawidowego; a imie Panny Marya. I wszedłszy Anioł do niej rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami.

Na Niedzielę drugą Adwentu.

LEKCYA. Rzym. XV. 4—13.

Bracia, cokolwiek napisano ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę pisma nadzieję mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście jednoż między sobą rozumieli wedle Jezusa Chrystusa: abyście jednomyślnie jednemi usty czcili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto przyjmujcie jedni drugich, jako i Chrystus przyjął was ku czci Bożej: Albowiem powiadam, iż Jezus Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożej: aby utwierdził obietnice ojców. Lecz poganie, żeby za miłosierdzie

czcili Boga, jako napisano: dla tego będę wyznawał między pogany Panie i będę śpiewał imieniu twemu. I znowu mówił: weselcie się poganie z ludem jego: i znowu: chwalcie Pana wszyscy poganie, a wysławiajcie go wszystkie narody. I znowu Izajasz mówi: Będzie korzeń Jessego, a który powstanie, panować nad pogany, w tym poganie nadzieję pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napełni wszelaką radością i pokojem w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei w mocy Ducha świętego.

EWANGIELIA. Mat. XI. 1—10.

W on czas usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, dwu uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy donieście Janowi coście widzieli i słyszeli: ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangielią opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzeszy o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto, którzy w miękkie szaty się obłóczą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam, i więcej niż Proroka. Boć ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogą twą przed tobą.

Starajmy się o zbawienie bliźnich naszych.

Usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posłał dwóch uczniów swoich. (Mat. 11).

Cóż to ma znaczyć, chrześcianie, że Jan św. posyła uczniów do Jezusa, by się Go spytali: „Tyś jest, który masz przyjść, czyli innego czekamy?“

Czyż to Jan św. nie znał Jezusa? Czyż Go nigdy nie widział, ani o Nim nie słyszał, kto On jest i po co przyszedł na ziemię? Chrześcianie! znał Go Jan św. dobrze i wiedział o tem, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Mesyaszem, na odkupienie rodu ludzkiego zesłanym. Wszakże to ten Jan, w więzieniu, który ludowi izraelskiemu głośno opowiadał, iż nie godzien, i rzemyka rozwiązać u trzewików Jezusa! Wszakże to ten Jan św., który chrzcił w Jordanie Jezusa, ten sam, który słyszał głos Boga Ojca z nieba, że Jezus Chrystus jest najmilszym Jego Synem, który widział postać gołębia Ducha św. unoszącą się nad ochrzczonym Jezusem. — Wszakże to ten nareszcie Jan św., który palcem uczniom swoim Jezusa ukazał i wyraźnie im powiedział, że to „ten jest baranek Boży, który przychodzi gładzić grzechy świata.“ — A przecież ten Jan św. posyła z więzienia uczniów swoich do Jezusa, by się go zapytali, czy On jest przyobiecanym Mesyaszem? Czemuż to chrześcianie Jan św. czyni? Nie dla siebie to widać, ani nie dla własnego przekonania, bo Go znał dobrze z widzenia i z natchnienia Bożego, ale czyni to dla tego, ażeby się sami uczniowie jego przekonali, że Jezus Chrystus jest owym przyobiecanym od Boga Mesyaszem: by tem posłannictwem uczniów swoich do Jezusa przekonał Jan św. wszystkie następne pokolenia, iż nie mają czekać na przybycie innego Mesyasza, bo nim jest rzeczywiście Jezus Chrystus.

Jak to Jan św. nawet w więzieniu stara się o zbawienie uczniów swoich i wszystkich ludzi! My także chrześcianie, powinniśmy starać się o zbawienie bliźnich naszych i do tego wszelkich używać środków.

Żeśmy się o zbawienie bliźnich naszych starać powinni, Bóg nam w tem przewodniczy. Na początku stworzył nas w szczęściu, grzech Adama wypędził nas z raju. Bóg się zlitował nad nami, nieodrzucił od oblicza Swego, ale przyobiecał Mesyasza, a tymczasowo posyłał aniołów, proroków, którzyby nietylko tę obietnicę Bożą ludowi przypominali, wyjaśniali, ale oraz ludzi na drodze zbawienia utrzymywali. Nawet używał darów obfitych, by ich zachęcił do ciągłego wypełniania przykazań swoich, a przez to samo zbawił. — Gdy nie pomagały dary Boże, a lud odstępował dróg Pańskich, na ten czas groził im i upominał przez proroków, gdy i to nie pomagało, chłostał ich głodem, wojna-

mi, pomorem, niewolą, by się upamiętali, nawrócili do Pana i zbawili dusze swoje.

Nareszcie, dla zbawienia naszego, posłał Bóg jednorodzonego Syna Swego, aby wszelki, który wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Co zaś ten Syn Boży dla zbawienia naszego przedsięwziął i uczynił, któż o tem nie wie? wszakże nędzę, ubóstwo, prześladowania, dla zbawienia naszego ponosił: krew Jego i męka, dla zbawienia duszy człowieka na krzyżu Bogu Ojcu ofiarowana. — Co tylko religia nasza ma świętości, łask sakramentalnych, ile cudów dla niej się stało, wszystko to wykonane dla zbawienia człowieka.

Kiedy Bóg tyle czynił i czyni dla zbawienia wszystkich ludzi, czyż nam więc zbawienie bliźnich naszych obojętnem będzie. Jezus nam przykład zostawił, dając życie swoje za nas, więc i my życie nasze łożyć powinniśmy, gdyby tego zbawienie bliźnich naszych wymagało. — Dla tego Jan św. w liście swoim upomina wiernych, by i życie chętnie ofiarowali, jeżeli zbawienie braci ich tego wymaga, mówiąc: „W temeśmy poznali miłość Bożą, iż On duszę swą za nas położył: i myśmy powinni kłaść duszę za bracią.“

W rzeczy samej, o zbawienie duszy bliźniego tak się starać mamy, jak o zbawienie własnej duszy naszej, bo dusza bliźniego, czy on jest królem, lub żebrakiem, tak jest nieśmiertelna, jak i nasza. — Bóg też wyraźnie powiedział: „Będziesz miłował bliźniego twego, jak siebie samego“, a czemże miłość bliźniemu okażemy, jak nie staraniem się o uszczęśliwienie duszy jego?

Tem bardziej winni jesteśmy starać się o zbawienie bliźnich naszych, bo i z tego przed Bogiem zdawać będziemy rachunek, czyśmy się o zbawienie bliźnich naszych starali? Bóg bowiem, jako sprawiedliwy, tak się będzie domagał zgubionej duszy brata naszego od nas, jak się niegdyś domagał krwi niewinnej Abla z ręki bratobójcy Kaina.

Ale na cóż was mam zachęcać wiele do starania się o zbawienie bliźnich waszych, na cóż używać wielolicznych dowodów, kiedy wy sami to z łatwością poznacie, byleście się przypatrzyli duszy szczęśliwej lub nieszczęśliwej, na sądzie i po sądzie ostatecznym?

Wystawcie sobie, jakie tam będą płacze, jęki i narzekania potępionej duszy na was, jeżeli z przyczyny waszej zginęła. Boże uchowaj, byśmy tych okropności nigdy nie słyszeli, bo mnie już teraz przeraża, gdy o tem piszę, a cóż dopiero, gdyby mi te jęki i boleści słuchać przyszło?

Chrześcianie! byśmy tego nigdy nie doświadczyli, gorąco prośmy o to Boga. Starajmy się o zbawienie bliźnich naszych tak, aby oni przychodzili na sądzie ostatecznym podziękować nam za rady, upomnienia, przestrogi, karcenia, któremiśmy zbawili dusze ich, tego ja z serca dla was i dla siebie jak najusilniej pragnę. Amen.

Uwagi chrześciańskie.

O codziennym rachunku sumienia.

1. Poznawać siebie i poprawiać siebie, wielka jest mądrość i prawdziwa filozofia chrześciańska; lecz do tej mądrości przyjść niepodobna, jedno często wglądając w samego siebie i z sobą się rachując. Trzebaby ustawicznie czuć i nigdy, że tak rzeknę, nie spuszczać z siebie oka. Ale że to nam dla rozliczności zabaw, któremi roztargnieni bywamy, przychodzi trudno, toć przynajmniej, nim sen oczy zamknie, dajmy sobie nieco czasu do przejrzenia się w sobie przez rachunek sumienia. Co nad to łatwiejszego i przyzwoitszego? co też pożyteczniejszego?

2. Przez to rachowanie się z sobą codzienne, na nowo się codzień niejako poznamy i poprawimy, usprawiedliwiając się Bogu przez żal i skruchę serca. Nauczymy się gruntownej pokory: bo kto w sprawy swe wgląda, poznaje siebie, a poznanie siebie nie ma skuteczniejszego do pokory bodźca. Pozbędziemy się też złych nałogów, które, jak przez powtarzane uczynki

urosły, tak też przez codzienne dojrzenie, strofowanie, powstydzenie wypleniają się. Rachunek ten powszechnem jest lekarstwem na wszystkie choroby duszy, a na każdą jest jednem z najskuteczniejszych. Doświadcz, a doznasz.

3. Gospodarze i komisarze, kupcy i wekslarze pocą się nad rejestrami, bo idzie o pieniądze, a z chrześcian ledwo który chce wejrzeć w rejestr życia swojego, i porachować się przez kwadrans z sumieniem swojem, choć idzie o duszę. Ten co ma zdać ścisłą liczbę, jak czyni rachunki, jak pilnie znosi dochody z wydatkami. Oto najwyższy Pan, Sędzia i Bóg lada dzień nas przyzwie i rzecze: zdaj sprawę, oddaj rachunek z włódarstwa twego, a my się tu nigdy z sobą nie rachując, jako tam ten rachunek zdać potrafimy?

Zkąd pokusy? Co czynić, gdy na nas nacierają?

1. Pokusy pochodzą bądź to z dopuszczenia Boga, który nas chce doświadczyć, oczyścić, udoskonalić i dać nam do zasług i korony okazyę; bądź od czarta, który z nienawiści ku Bogu i ludziom, chce uczestnikami nas uczynić potępienia swego; bądź od skażonej natury naszej, która niejako ciężarem swoim na dół ciągnie. Wszelako bez mężnej z niemi utarczki nie można się spodziewać zwycięztwa, a bez zwycięztwa nie można się spodziewać nieba. Zginiony ja człowiek, jeźli słabości mojej nie wesprzesz mój Panie!

2. Nie ufać sobie, znając słabość i krewkość swoją, jest to w tej wojnie pierwszy stopień i zadatek zwycięztwa. Kto się zna być ułomnym, nie naraża się na pokusy; od wszelkiej okazyi stroni i unika, i nikogo bardziej się nie boi, jak samego siebie. Przeto też ma czujną straż nad sobą, jakby nad domowym zdrajcą, który ma porozumienie z nieprzyjacielem: zamyka drzwi zmysłów, przez które nieprzyjaciel rzuca pociski i podniety do serca.

3. Nie ufając sobie, ufać Bogu, jest to dokonać zwycięztwa. Owszem, ufać Bogu, znając jego dobroć, z której nie dopuści, abyśmy kuszonymi byli nad siły; ufać Bogu, zasięgając przez modlitwę pomocy Jego; ufać Bogu, łączyć się z Nim przez Sakramenta święte, jest to nietylko zupełnie zwyciężać pokusy, ale też one osłabiać i umarzać na czas przyszły. „Kto kiedy Bogu ufał, a został powstydzonym?“ (Ekkl. II. 11.)

Trzeba pobożnie słuchać Mszy św.

Nie dosyć jest wierzyć, trzeba kochać i wypełniać prawo Boże. Nie dosyć także być na Mszy św., trzeba jej słuchać z uwagą i pobożnością.

Pewna poczciwa wieśniaczka, mieszkająca we wsi niedaleko kościoła, dla uproszenia jakiejś łaski, której bardzo pragnęła, przyrzekła Panu Bogu wysłuchać w ciągu roku co najwięcej Mszy św.: dla tego jak tylko posłyszała dzwon parafialny, natychmiast przerywając swą robotę biegła do kościoła, po deszczu, po śniegu, nie zważając na żadną słotę i niepogodę. Wróciwszy do domu liczyła Msze, które wysłuchała, wrzucając do pudełka ziarna bobu.

Gdy rok upłynął, pewna, że się uiściła z przyrzeczenia, że zebrała wiele zasług i wiele chwały Bogu przymnożyła, otwiera pudełko... lecz jakież było jej zdumienie, gdy znalazła tylko jedno ziarno bobu! Na ten widok wpadła w wielki smutek, a nawet ze łzami skarżyła się Panu Bogu:

— O Panie! — wołała — jakże to być może, że z tylu Mszy, którem wysłuchała, jedna tylko u Ciebie przyjęta? Jakiż to cud? przecież Ty wiesz, o Panie! żem na głos dzwonu zawsze biegła do kościoła pomimo deszczu, mrozu i najgorszego powietrza...

Pan Bóg podał jej myśl zasięgnąć rady mądrego i świątobliwego spowiednika: ten ją zapytał w jakim usposobieniu zwykle szła do kościoła i słuchała Mszy świętej? Ona odpowiedziała, że w rzeczy samej, idąc, myślała tylko o swoich interesach, a przez

większą część Mszy szeptała to z jedną, to z drugą sąsiadką o gospodarce swojej.

— I dziwisz się jeszcze — odpowie kapłan, że takie Msze nie są przyjęte u Boga! Moja córko, niepotrzebne rozmowy, dobrowolne roztargnienia pozbawiły cię zasługi i łaski Bożej. Szatan z tego wszystkiego skorzystał. Za twoje wielomówstwo, oziębłość, rozproszenie ducha, znikły boby któremiś Msze znaczyła, na pokazanie, że tracimy zasługę dobrych uczynków naszych, kiedy je źle spełniamy. Dziękuj Bogu, żeś wysłuchała choć jednej Mszy św. z pożytkiem dla duszy twojej.

Wieśniaczka odeszła zamyślona; widziała bowiem, że Pan Bóg tym sposobem chciał ją zachęcić do gorliwości w służbie swojej i skorzystała z tej nauki.

Uciekaj od złego!

Chcesz być wolny od grzechu? Najlepsza rada, uciekaj od okazyi, która do niego prowadzi — a uciekaj mężnie, spiesznie, zawsze i wszędzie!

I. Okazye najniebezpieczniejsze.

1. Gra.

Dla zysku czy to w karty, czy w kostki, w której: 1) Albo ciebie zgrywają, albo ty innych zgrywasz. I to i tamto złe; 2) Czas drogi tracisz! 3) Od domu, dzieci, żony, gospodarstwa odwykasz! 4) Nadzieję twoję, nie w Bogu i w pracy, ale w ślepym trafunku karty lub kostki pokładasz! 5) Przegrawszy, używasz może sposobów nieuczciwych, abyś swoje odebrał! 6) Przy grze zwykle bez bluźnierstwa i przekleństwa się nie obejdzie! 7) Ten nałóg do jak wielu zbrodni pociągnąć może, mamy przykłady.

2. Karczma — Szynk.

Co się tam dzieje, czego się tam napatrzyć i nasłuchać można, to każdy i każda z was, którzy te miejsca odwiedzacie, wiecie najlepiej. Z szynków wychodzą cudzołóstwa, rozpusty, kradzieże, rozboje, bluźnierstwa, krzywoprzysięztwa itd.

3. Mowa nieuczciwa.

Mówią ludzie: to tylko dla żartu, dla śmiechu; ale ten żart wiecznem piekłem zakończyć, ale ten śmiech na wieczny płacz przemienić się może! Nie śmiej się takim śmiechem, nad którym twój Anioł Stróż gorzką łzą płacze! Jak twój język do takich brudów i twoje uszy do takich mów przywykną, to pomału przywyknie i myśl i serce.

4. Ubiór nieskromny.

Dla ciebie i dla innych może stać się przyczyną do grzechu i do upadku. Ubiór skromny, czysty, przyzwoity, podoba się i aniołom i uczciwym ludziom. Bo gdzie ubiór bezwstydny, jakże tam dusza wstydliwa być może? Jak cię widzą tak cię sądzą!

5. Poufałość nieprzyzwoita.

Bądź ostrożna! i zatykaj uszy na pochlebstwa i słodkie słówka, któremi niegodziwy człowiek pragnie cię oszukać i w przepaść nieszczęścia wtrącić. Uwodzi cię obietnicą ożenienia się z tobą, ale już niejedna ofiara takiej obietnicy i gorzko, ale zapóźno opłakiwała łatwowierność swoję! — Bądź ostrożna!

6. Taniec i nocna muzyka w karczmie.

Żadna uczciwa dziewczyna, jeźli uczciwą chce pozostać, tam się znajdować nie powinna. Oj, już niejedna wytańcowała dla siebie piekło, ale nieba? — żadna: bo niebo nie wytańcować, ale wymodlić i wypracować sobie potrzeba!

II. Co najłatwiej do złego pociąga?

1. Zły przykład.

Ani dawaj, ani bierz zgorszenia! Jak sobie kto pościele, tak się i wyśpi! Jak w kim widzisz co dobrego — naśladuj! jak co złego unikaj! Biada światu, woła Pan Jezus, dla zgorszenia!

2. Próżniactwo.

Kop, siej, orz, prządź, ale tylko nigdy nie próżnuj! Kto zawsze pracą zajęty, nie

ma czasu ani do złego uczynienia, ani do złego pomyślenia. Próżnowanie początkiem wszystkiego złego.

3. Wzgląd ludzki.

Nie opuszczaj prawa Bożego dla względu ludzkiego. Pomnij ile razy i upiłeś się i mówiłeś a może i czyniłeś rzeczy niegodziwe, aby się ludziom przypodobać, a jednak to nie ludzie, ale Bóg sądzić cię będzie!

Dwie drogi wprost do piekła wiodące:

1) Rozpusta — która cię kładzie na równi ze zwierzęciem. 2) Pijaństwo — które cię kładzie niżej zwierzęcia!

Przyczyna potępienia wielu.

1) Spowiedź zaniedbana. 2) Spowiedź źle odprawiona: a) Dla złego rachunku sumienia. b) Dla zatajenia grzechu. c) Dla braku żalu. d) Dla braku mocnego postanowienia, zostając w okazyi do grzechu — nie czyniąc pokuty — nie chcąc się pogodzić z gniewnikiem — nie nagradzając krzywd wedle możności!

Czyń dobrze!

I. Środek do strzeżenia się grzechu:

Pamiętaj na rzeczy ostateczne: Śmierć, sąd, piekło, wieczność! a nigdy nie zgrzeszysz. Mów często: Bóg patrzy na mnie!

II. Źródła łask:

Święte Sakramenta — Msza święta!

III. Przewodnik do nieba:

Dobry spowiednik.

IV. Klucz do nieba:

Modlitwa.

V. Jedno prawdziwe dobro:

Łaska Boska.

VI. Chleb duszy:

1) Komunia św. godnie przyjęta. 2) Słowo Boże pilnie i z pożytkiem słuchane.

VII. Lekarstwo na wszystkie choroby:

Cierpliwość, zgadzanie się z wolą Bożą, pokora!

VIII. Środki do wytrwania w dobrem:

1) Dni święte święcić. 2) Przynajmniej raz w miesiącu przystępować do śś. Sakramentów. 3) Często o Bogu myśleć. 4) Codzień z sumieniem się porachować.

IX. Obierz sobie:

1) Za przykład życia: Pana Jezusa, jako żył na ziemi.

2) Za ucieczkę życia: Najświętszą Maryę Pannę.

3) Za opiekuna życia: Św. Józefa — opiekuna Chrystusowego.

4) Za przewodnika życia: Sw. Anioła Stróża.

5) Za towarzysza życia: Sw. Patrona twego.

Nieszczera spowiedź.

Ojciec Patrignani opowiada w swem przemówieniu pod dniem 4 kwietnia straszny w tym rodzaju wypadek, który się zdarzył Ojcu Remirez, sławnemu i świątobliwemu zakonnikowi Towarzystwa Jezusowego, zmarłemu w Alkali 4-go kwietnia 1586 roku.

Ten mąż apostolski, wezwany do jednej chorej dla słuchania spowiedzi, wziął ze sobą brata za towarzysza, który się zatrzymał w przybocznym pokoju tak, że przy otwartych drzwiach mógł widzieć i spowiednika i chorą, nie słysząc jednak nic z tego, co mówią. Otóż podczas spowiedzi jakiś ciemny przedmiot zwrócił uwagę braciszka: patrzy i widzi dokładnie czarną rękę, nic więcej tylko rękę, która chwytała za gardło chorą i ściskała je nie puszczając przez całą spowiedź; potem znikła.

Gdy powracali do domu, braciszek przez roztropność nic nie mówił o tem spowiednikowi, ale przyszedłszy do domu, opowiedział przełożonemu o tym wypadku.

...łożony powiedział mu, że to było roztargnienie i że powinien pogardzać rzekomem tem widzeniem jakoby sennem marzeniem lub igraszką żywej wyobraźni. A ...oć braciszek zapewniał, że widział wszy...ko tak, jaki widzi obecnie, przełożony go ...dprawił i kazał mu o tem zapomnieć.

Uderzony jednak dokładnością opowie...zianych przez brata okoliczności, człowiek ...kądinąd spokojny i wcale nie marzyciel, zawołał O. Remirez'a, zapytał go o zdrowie chorej ...soby i prosił go, aby ją jeszcze raz odwiedził.

— Ponieważ — rzekł — osoba ta ...krótce umrze, to Ojciec spełni uczynek ...iłosierdzia, jeżli Ojciec ją odwiedzi i do...a jej otuchy.

Ojciec Ramirez poszedł zatem drugi raz ...o chorej, ale nie zastał jej już przy życiu.

Powróciwszy do kolegium, natychmiast ...dał się do kościoła i modlił się za spokój ...uszy zmarłej osoby. Podczas gdy on się ...odlił, dał się słyszeć łoskot a przytem ...ęki i westchnienia; następnie głos, w któ...ym poznał głos zmarłej osoby, mówiący:

— Mój Ojcze, nie módl się za mnie; ...iada mi! bo to nie potrzebne. Jestem ...otępiona za me spowiedzi świętokradzkie; ...awet dziś przy spowiedzi zataiłam grzech... ...iada mi! dałam się zwyciężyć fałszywemu ...stydowi, i oto zgubiona jestem na wieki!

W tej chwili zobaczył ją Ojciec Ramirez ...toczoną płomieniami, jak się zanurzała ...koby w morze ogniste.

Władzca jest sługą prawa, nie samowoli.

Ludwik XI król francuski, wydał razu ...ewnego bardzo niesprawiedliwe rozkazy i ...ysłał je do parlamentu, aby on je przyjął ...ogłosił. Ale parlament wzbronił się speł...ić rozkaz króla i rzekł, że nigdy się nie ...rzyczyni do ogłoszenia praw, które dobru państwa się sprzeciwiają.

Zaledwie Ludwik o tem się dowiedział, żądał od parlamentu, wśród najostrzejszych gróźb, aby natychmiast i bezwarunkowo poddał się woli królewskiej.

La Vaquirie (Wakiri), prezydent parlamentu udał się w towarzystwie wielu członków tegoż w stroju odświętnym do króla i tak przemówił:

— My służymy ojczyźnie, nie samowolnej przemocy. Jesteśmy wykonawcami praw, nie zaś rozkazów przeciwnych prawu. Królu! oto masz wybór: albo odwołaj dane rozkazy, albo my wszyscy składamy nasz urząd w twe ręce! Mężowie tacy, jak my, nie chcą być narzędziami jawnej niesprawiedliwości, i raczej udamy się w zacisze domowe, by tam płakać nad nieszczęściem ojczyzny, jeśli jej innym sposobem służyć nie możemy.

Takiej odwagi i stanowczości król się po swoich radzcach nie spodziewał. Godność, z jaką tak wysoka szlachta przed nim stała, powaga, z jaką przemawiał prezydent, pokonała go; natychmiast odwołał dane rozkazy i nietylko pochwalił swych radzców, ale nadto prosił ich, aby nadal z równą wiernością przestrzegali sprawiedliwości, jakiej mu teraz złożyli dowody. Wreszcie przysiągł, że już nigdy nie przedłoży parlamentowi wniosku, któregoby z czystem sumieniem zatwierdzić i wykonać nie mogli.

Świętojózafacie

czyli składka na ubogich studentów katolicko-polskich.

W kasie (zob. nr. 48)		150,59 m.
Tow. św. Stanisława („Zgoda") w Elberfeldzie na posiedzeniu (nadesłał pan Nawrocki — porto 5 fen.)		2,75 „
Od 13-tu Rodaków z Lehmkuhle na cześć św. Stanisława Kostki (nadesłał p. A. S. z Lehmkuhle — porto 5 fen.)		2,75 „
Z pierwszego wieca, który się odbył w Gelsenkirchen w sprawie księdza polskiego (nadesłał pan Szymon Nowaczyk z Braubauerschaft — porto 5 fen.)		14,75 „
Na posiedz. Tow. św. Jana Chrzc. w Ueckendorf (wręczył p. Michał Maliński)		3,70 „
Razem		174,54 „
Odchodzi:		
Pensya za M. S. i J. M. w Recklinghausen za październik 1895 r.	90,00 m.	
Porto	0,20 „	
	90,20 m.	90,20 m.
Pozostaje w kasie:		84,34 m.

Bóg zapłać! Św. Józafacie, módl się za nami!
3. XII. 95. pro: Ks. Liss.

Uwaga: Wszelkie składki na Świętojózafacie proszę przesyłać pod adresem: Pan **Jan Bieliński, Bochum, Maltheserstr. 17a.** Ks. Liss.

Kalendarz tygodniowy.

Grudzień.

8. Niedziela. **Niep. Pocz. N. P. M.**
9. Poniedz. Leokadyi i Wal.
10. Wtorek. Panny M. Loretańskiej.
11. Sroda. Damazego Op.
12. Czwartek. Konstantego.
13. Piątek. Łucyi Panny.
14. Sobota. Nikazego.

Książki treści religijnej.

Przewodnik do spowiedzi generalnej, ułożony przez Błogosławionego Leonarda a po polsku wydany za zezwoleniem J. E. kardynała Koppa. Stron 100. Jest to książka tak dobra, że polecenia osobnego nie potrzebuje. Cena 35 fen. z przesyłką 40 fen.

Mała pamiątka ślubna czyli w krótkości zebrane nauki i rady dla nowożeńców i małżonków. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Przewodnik do Najśw. Serca Jezusowego, zawierający osobliwsze modlitwy i nabożne ćwiczenia na cześć Najśw. Serca Jezusa, z nabożeństwem na cały miesiąc. Cena za egz. opr. w płótno 1,20 m. z prz. 1,40 m.

Pobożny sposób odmawiania piętnastu tajemnic Różańca św. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Różaniec rozważany w trzydziestu tajemnicach. Cena 1 mr. z przes. 1,10 m.

Nauki i rady dla matki chrześciańskiej jak dzieci po bożemu wychować. Napisał ks. A. J. Cena 10 fen., z przes. 15 fen.

Przygotowanie na śmierć czyli rozmyślania o prawdach wiecznych jako wstęp do życia pobożnego i szczęśliwej śmierci św. Alfonsa Liguorego. Cena 1 m., z przesyłką 1,20 mrk.

15 Tajemnic żywego Różańca. Przy zamówieniu trzeba podać, czy tajemnice mają być przeznaczone dla Róży mężczyzn, mężatek, panien lub młodzieńców. Cena 20 fen. z przes. 23 fen.

Podarek ślubny czyli rady przed ślubem dla nowożeńców i rady po ślubie dla małżonków z przykładami i modlitwami, oraz kartą do zapisania dnia i roku ślubu. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Bez ustanku się módlcie. Zbiór modlitw odpustowych ze skarbu św. kościoła rzymsko-katolickiego dla codziennego użytku. Cena 25 fen. z przes. 30 fen.

Pociecha dusz w czyścu cierpiących. Nauka i przykłady o stanie dusz w czyścu zostających oraz książka modlitewna, zawierająca wszystkie nabożeństwa, ulgę duszom w czyścu przynoszące. Cena za egz. oprawny w płótno z pochewką 1,60 m. z przes. 1,80 m.

Ministrant, czyli nauka służenia do Mszy św. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Głos Synogarlicy. Cena 1 markę, z przesyłką 1 m. 10 fen.

Męki piekielne. Cena 15 fen., z przes. 18 fen.

Przeraźliwe echo trąby ostatecznej. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Sąd ostateczny. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Zegarek czyscowy, czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyscu cierpiące. Cena 40 f., z przes. 45 fen.

Ustawy i modlitwy rodzin chrześciańskich 5 fen. z przesyłką 8 fen.

O Mszy świętej, czyli nauka o nieustającej ofierze nowego zakonu. Napisał ks. Bernard Galura, Książę-Biskup brykseński. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Modlitwy przygodne i odpustowe przeciw morowej zarazie. Z obrazkami. Cena 20 fen. z przes. 23 fen.

Biblia, czyli pismo święte starego i nowego testamentu, w tłomaczeniu ks. Wujka. Wielka księga, z licznymi obrazkami w pięknej oprawie 18 marek; z przesyłką 18 m. 50 fen.

Tomasza a Kempis o naśladowaniu Chrystusa Cena 1 mr. z przes. 1,20 mr.

Ratujcie dusze w czyścu czyli różne modlitwy i sposoby wspierania dusz w czyścu się znajdujących. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen.

Cudowne nawrócenie izraelity Alfonsa Ratisbonne, rodem z Strasburga, w Rzymie na dniu 20tym stycznia r.1842 zaszłe. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Nowy brewiarzyk tercyarski podług nowej konstytucyi Ojca św. Papieża Leona XIII. z dnia 30 maja 1893 dla Braci i Siostr III· Zakonu św. Ojca Franciszka pod Klauzurą niebędących czyli świeckich, z dodaniem różnych stosownych nabożeństw. Cena za egz. oprawny 1,50 m., z przes. 1,70 m.

O obrządkach Kościoła katolickiego przez ks. Mat. Terklan. Cena 1,50 z przesył. 1,60.

Różaniec święty, książeczka pouczająca z modlitwami z obrazkami. Cena 90 fen. i przes. 1 mr.

Książki różnej treści.

Przygody Rufina Piotrowskiego na Sybirze. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej w Paryżu. Cena 40 fen. z przes. 45 fen.

Głowa św. Barbary. Napisał ks. Kujot. Cena 60 fen. z przes. 65 fen,

Legendy. Ku nauce, zbudowaniu i rozrywce zebrane. Cena 30 fen., z przes. 33 fen.

Powiastka o Wietrze. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Ita z Togenburga. Powieść wzruszająca z wieków średnich ku zbudowaniu i pokrzepieniu w cierpieniach i uciskach tego życia. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Przewodnik dla nieznających języka niemieckiego, podający łatwy sposób nauczenia się czytać i mówić po niemiecku, oraz najpotrzebniejsze rozmowy w języku niemieckim i polskim. Cena 15 fen z przes. 18 fen.

Starosta weselny. Zbiór przemówień, piosnek i wierszy do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Cena za egz. nieopr. 75 fen., z przes. 85 fen. Za oprawny 1,00 m., z przesyłką 1,10 m.

Listownik, książka podręczna, zawierająca naukę pisania listów oraz liczne wzory listów zachodzących w różnych stósunkach potocznego życia, wzory rachunków, kwitów, rewersów itd. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Z niwy śląskiej, piękna książka zawierająca mnóstwo wierszy, stosownych do deklamacyi: Cena za nieopr. egz. 1,00 m., z przes. 1,20 m. w ślicznej oprawie 1,50 m., z przes. 1,70 m.

Czytanie postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich. Cena 1 m., z przesyłką 1,10 m.

Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomitych pisarzy przedstawione. Cena 1 m. 60 fen., z przesyłką 1 m. 80 fen.

Powinszowania dla dzieci na Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wielkanoc, imieniny i urodziny. Cena 25 fen., z przes. 28 fen.

Śniegotka, nieszczęśliwa pasierbica. Cena 25 f., z przes. 30 fen.

Pan Wołodyjowski. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Szalona wyprawa po złoto. Opisała Aniela Milewska wedle opowiadania powróconego wychodźcy. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Adres: „Wiarus Polski", Bochum.

Redaktor odpowiedzialny: ks. Franciszek Liss w Rumianie. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego"